



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 18 lutego 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, Ewangelia ukazuje nam Jezusa, kuszonego na pustyni (Mk 1, 12-15). Tekst mówi: „Przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana”. My również w Wielkim Poście jesteśmy zachęcani, by „wejść na pustynię”, to znaczy w ciszę, w świat wewnętrzny, wsłuchiwanie się w serce, w kontakt z prawdą. Na pustyni – dodaje dzisiejsza Ewangelia – Chrystus „był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli” (w. 13). *Dzike zwierzęta* i *aniołowie* byli Jego towarzystwem. A w sensie symbolicznym są także naszym towarzystwem – w istocie, kiedy wchodzimy na wewnętrzną pustynię, możemy tam spotkać *dzike zwierzęta* i *aniołów*.

Dzike zwierzęta. W jakim sensie? W życiu duchowym możemy sobie je wyobrazić jako nieuporządkowane namiętności, które dzielą serce, usiłując nim zawładnąć. Wpływają na nas, wydają się pociągające, lecz jeśli nie będziemy mieć się na baczności, grozi nam rozszarpanie na kawałki. Możemy nadać nazwy tym „bestiom” duszy: rozmaite wady, żądza bogactwa, która czyni więźniami kalkulacji i niezadowolenia, marność przyjemności, która skazuje na niepokój i samotność, a także żądza sławy, która rodzi niepewność i nieustanną potrzebę potwierdzania i odgrywania pierwszoplanowej roli – nie zapominajmy o tym, co możemy znaleźć we wnętrzu: żądza, próżność i chciwość. Są niczym „dzike” bestie, i jako takie należy je okiełznać i zwalczać – w przeciwnym razie pożerają naszą wolność. A Wielki Post pomaga nam wejść na wewnętrzną pustynię, żeby te sprawy skorygować.

Poza tym na pustyni byli *aniołowie*. Są oni posłańcami Boga, którzy nam pomagają, wyświadczać nam dobro; rzeczywiście ich cechą, według Ewangelii, jest *służenie* (por. w. 13) – dokładne przeciwieństwo *posiadania*, typowego dla namiętności. Służenie na przekór zawiądnęciu. Duchy anielskie przywołują dobre myśli i uczucia, sugerowane przez Ducha Świętego. Podczas gdy pokusy nas rozdzierają, dobre Boże natchnienia nas jednoczą i sprawiają, że osiągamy harmonię – uspokajają serce, wzbudzają upodobanie do Chrystusa, „smak nieba”. A żeby uchwycić Boże natchnienie, trzeba się zagłębić w ciszę i w modlitwę. I Wielki Post jest czasem na zrobienie tego.

Możemy zadać sobie pytania – pierwsze: jakie nieuporządkowane namiętności, „dzikie bestie”, nurtują w moim sercu? Drugie: czy aby umożliwić głosowi Boga przemawianie do mojego serca i aby je uszczepić w dobro, myślę o tym, by usunąć się trochę na „pustynię”, czy staram się poświęcić na to trochę miejsca w ciągu dnia?

Oby Święta Dziewica, która strzegła Słowa i nie dała się dotknąć pokusom złego ducha, pomagała nam na wielkopostnej drodze.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, minęło już dziesięć miesięcy od wybuchu zbrojnego konfliktu w Sudanie, który spowodował bardzo ciężką sytuację humanitarną. Proszę raz jeszcze walczące strony o powstrzymanie tej wojny, która wyrządziła tak wiele krzywd ludziom i przyszłości tego kraju, Módlmy się o szybkie znalezienie dróg pokojowych, aby budować przyszłość umiłowanego Sudanu.

Przemoc w stosunku do bezbronnej ludności, niszczenie infrastruktury oraz poczucie braku bezpieczeństwa znów szerzą się w prowincji Cabo Delgado w Mozambiku, gdzie w minionych dniach została nawet podpalona misja katolicka Matki Bożej Afryki w Mazeze. Módlmy się, aby pokój na nowo zapanował w tym udręczonym regionie. I nie zapominajmy o wielu innych konfliktach, które zraszają krwią kontynent afrykański i wiele części świata, także Europę, Palestynę, Ukrainę...

Pamiętajmy – wojna zawsze jest porażką. Wszędzie, gdzie toczą się walki, ludzie są wyczerpani, są zmęczeni wojną, która jak zawsze jest bezużyteczna i do niczego nie prowadzi, a przyniesie tylko śmierć, tylko zniszczenie, nigdy nie przyniesie rozwiązania problemów. Módlmy się natomiast bez ustanku, bowiem modlitwa jest skuteczna, i prośmy Pana o dar umysłów i serc, które konkretnie poświęcałyby się pokojowi.

Pozdrawiam wiernych z Rzymu i z różnych części Włoch i świata, w szczególności pielgrzymów przybyłych ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, wspólnoty neokatechumenalne z różnych parafii

Republiki Czeskiej, ze Słowacji i z Hiszpanii, uczniów Instytutu „Carolina Coronado” w Almendralejo i stowarzyszenie wolontariatu „Sulle orme dei Servi – verso il mondo” (Śladami sług – ku światu). Pozdrawiam także obecnych na placu rolników i hodowców!

Dziś po południu wraz ze współpracownikami z Kurii rozpoczniemy rekolekcje. Zachęcam wspólnoty i wiernych do poświęcenia w tym okresie Wielkiego Postu i w ciągu tego roku przygotowań do Jubileuszu, który jest „Rokiem modlitwy”, specjalnych chwil na skupienie w obecności Pana.

A wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.